Nr 250. **Kraków, Niedziela 31 Maja 1908.** **Rok XXVII.**

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. Numer popołudniowy codziennie prócz niedziel i świąt.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką pocztową	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 hal.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w państwie niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do ADMINISTRACYI „NOWEJ REFORMY“ w Krakowie. Adres Redakcyi i Administracyi: KRAKÓW, ULICA JAGIELLOŃSKA 10. — Telefon Nr. 41.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. OLSZEWSKIEGO, ulica Kilińskiego 2 i w BIURZE PLOHNA ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:

ZAMIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; MIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, ul. Szewska. — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 18.

ZAMIEJSCOWĄ PRENUMERATĘ I OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmują: We LWOWIE Biura dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W PRZEMYŚLU Heszeles. — W JAROSŁAWIU A. Amster. — W WIEDNIU: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu) — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W PARYŻU Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur Rue Rougemont 14.

OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — NADESŁANE po 60 h. od wiersza za każdy raz.

GŁOSY PUBLICZNE po 2 Kor. od wiersza. Układ tabelaryczny cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 hal., następny po 10 hal. od wiersza.

ZAŁĄCZNIKI do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 K. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 K. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Najważniejsze wiadomości, podane w dzisiejszym numerze „N. Reformy“.

Termin otwarcia uniwersytetu warszawskiego. — Sprawa kanału Dunaj—Wisła. — Czeska Rada narodowa a jubileusz cesarski. — Powrót Radowicza do Cetynii. — Zjazd Fallieresa z carem. — Spodziewano zerwanie stosunków dyplomatycznych między Rosyą a Persyą. — Sytuacya na wyspie Samos. — Zbrodnia pod wpływem hipnotyzmu.

Z Rosyi i zaboru rosyjskiego.

(*Telegr. „Nowej Reformy“.*)

Petersburg. Pełniący obowiązki prezydenta m. Warszawy, Litwiński, zatwierdzony został na stanowisku prezydenta miasta.

Uniwersytet warszawski.

Warszawa. Wczorajszy „Warsz. Dn.“ donosi: Rektor warszawskiego uniwersytetu otrzymał urzędowe zawiadomienie o otwarciu uniwersytetu warszawskiego z początkiem roku akademickiego 1908—1909.

Z carskiego dworu.

Berlin. „Berliner Tageblatt“ donosi z Petersburga: W Carskiem Siole czynią przygotowania do zmiany siedziby na letnią i do podróży pary carskiej do Rewlu. Jak wielką jest obawa przed zamachami ze strony najbliższego otoczenia cara, wskazuje okoliczność, że Carskie Sioło strzeżone jest przez 1500 tajnych agentów. — Oprócz tej liczby, z której przeszło 1000 agentów uda się do Rewlu, Carskie Sioło posiada także wewnętrzną ochronę, złożoną z około 400 ludzi, pod kierownictwem gen. Bedjulina.

Nieudała ucieczka.

Ekaterynosław. Pet. ag. tel. donosi: Czterech aresztantów, podlegających sądowi wojennemu, rozbroiło dozorcę i usiłowało zbiedz. Straż dogoniła zbiegów i wszystkich czterech położyła trupem.

TELEGRAMY

z dnia 31 maja.

Sprawa kanału.

Wiedeń. „Poln. Korresp.“ podaje ze strony bardzo dobrze poinformowanej następujące wyjaśnienie:

Z okoliczności, że tylko obliczenia rentowności dla linii kanałowej Wiedeń-Bogumin zostały przedłożone przybocznej radzie wodnej, nie należy wyciągać wniosku co do budowy kanału samego. Obliczenia rentowności dla linii Wiedeń-Bogumin były gotowe i zostały przedłożone, mimo to jest pewnem, że kanał, jeżeli przyjdzie do budowy, bezwarunkowo poprowadzony będzie — odpowiednio do danych przyrzeczeń — aż do Krakowa.

Przyczyna, dla której obliczenie rentowności aż do Krakowa nie zostało przedłożone, leży w tem, że w kwietniu 1907 r. ówczesny minister dr Forzt wydał polecenie ułożenia takiego obliczenia.

Wtedy istniał dokładny techniczny projekt szczegółowy wyłącznie dla linii Wiedeń-Bogumin, a dla dalszej części kanału aż dla Krakowa istniał tylko projekt generalny. Obliczenia zostały więc tylko przedsięwzięte dla linii Wiedeń-Bogumin. Prace musiano przyspieszyć, ponieważ z powodu napierania stronnictw parlamentarnych, terminem ukończenia miał być wrzesień.

Z powodu ułożenia obliczenia rentowności dla linii Wiedeń-Bogumin, wobec kanału samego nie zajęto stanowiska. W każdym razie jest żywem dążeniem miarodajnych czynników, aby w kwestyi rozpoczęcia budowy w najkrótszym czasie decyzya zapadła.

Czesi a jubileusz cesarski.

Praga. Ze strony czeskiej Rady narodowej wydano hasło, aby żaden Czech nie brał udziału w pochodzie jubileuszowym w Wiedniu, oraz polecono Czechom, aby nie jechali do Wiednia na ten pochód.

Z wiedeńskiej akademii umiejętności.

Wiedeń. Nagrodę Hastingera za fizykę i chemię w kwocie 2500 koron przyznała akademia umiejętności prof. Maryanowi Smoluchowskiemu ze Lwowa.

Sprawy uniwersyteckie.

Wiedeń. „Korespondenz Austria“ donosi: Zgromadzenie, zwołane przez miejską organizacyę katolików, odbyte przy bardzo licznym udziale, przyjęło rezolucyę wzywającą między innemi ministra oświaty, aby doprowadził do równouprawnienia katolickich studentów, oraz protestującą przeciw temu, aby prof. Wahrmund wykładał na austryackim uniwersytecie.

Z Sejmu węgierskiego.

Budapeszt. Na końcu wczorajszego posiedzenia Izby posłów poseł Nagy uzasadniał swoją interpelacyę z powodu udziału prezydenta ministrów w uroczystości przy przyjęciu książąt niemieckich w Wiedniu, jakoteż z powodu udziału ministra honwedów Jekelfalussyego przy wczorajszej uroczystości gratulacyjnej w Burgu, podnosząc, że sprzeciwia się to węgierskiemu prawu państwowemu.

Prezydent ministrów Wekerle w dłuższem przemówieniu odpowiedział, że wprawdzie Węgrzy nie obchodzą tego jubileuszu rządów króla, ale korzystają z każdej sposobności, ażeby dać dowód swojej czci dla monarchy.

Trzęsienie ziemi na Węgrzech.

Keczkemet. Węg. Biuro korespond. donosi: Wczoraj o godzinie pół do 1 w nocy i o pół do 6 rano odczuto lekkie trzęsienie ziemi, połączone ze słabą detonacyą. — O godzinie 12 min. 55 w południe odczuto znów lekkie trzęsienie ziemi. Szkody są bardzo małe.

Podróże Fallieresa.

Paryż. Słychać, że zjazd cara Mikołaja z prezydentem Fallieresem w Rewlu odbędzie się 27 i 28 lipca b. r.

Paryż. Na wczorajszej Radzie ministrów prezydent Fallieres doniósł o serdecznem przyjęciu, jakiego doznał ze strony króla Edwarda i rządu angielskiego. Rada ministrów uchwaliła, aby prezydent Fallieres z początkiem połowy lipca rozpoczął swą podróż do Skandynawii. Prezydent wróci w pierwszych dniach sierpnia do Paryża.

Radowicz w Cetynii.

Dubrownik. Były czarnogórski prezydent ministrów Radowicz, który sam się stawił do sądu, jako współoskarżony o zdradę stanu, aresztowany został po przybyciu do Czarnogóry zaraz na granicy i przewieziony do Cetynii. Cała ludność Cetynii zgotowała mu owacyjne przyjęcie. Kobiety obsypały go kwiatami, mężczyźni ściskali i całowali go. Na dworze zrobiło to przyjęcie przykre wrażenie.

Położenie na Samos.

Ateny. W proteście, wystosowanym przez gabinet w Samos do konsulów, prosi gabinet o natychmiastowe wysłanie okrętów wojennych; wtedy ludność broń złoży. Gabinet żąda natychmiastowego wyjazdu księcia i opuszczenia pałacu przez wojsko.

Katastrofa kolejowa.

Aleksandrya. Onegdaj wieczorem nastąpiło zderzenie pociągu ekspresowego, idącego z Kairo, z pociągiem towarowym. Jak słychać, **6 osób zginęło, 50 odniosło rany.**

Aleksandrya. Podczas zderzenia pociągu ekspresowego z Kairo z pociągiem towarowym zginęły 2 osoby, a 15 odniosło rany, w tem 6 ciężkie.

Rosya i Persya.

Berlin. „Berl. Tgbl.“ donosi z Petersburga: Oznaczają tu jako **bardzo bliskie zerwanie stosunków dyplomatycznych między Rosyą a Persyą.**

Z teatru.

„Karyerowicz“. Komedya w 3 aktach Józefa Blizińskiego.

Po 23 latach powrócił na scenę naszą utwór Blizińskiego, jeden z najcharakterystyczniejszych dla jego twórczości. Pozbawiony tych błysków talentu, jakiemi autor „Damazego“ uwiecznił swe imię w literaturze dramatycznej, „Karyerowicz“ należy do słabszych komedyj w dorobku Blizińskiego. Sztuka ta posiada doskonałe typy świata szlacheckiego, znakomicie obmyślaną ekspozycyę, ogromną siłę charakterystyki w wycieniowaniu obyczajowego tła komedyi ziemiańskiej — ale pełne werwy pióro znakomitego komedyopisarza w tej sztuce straciło już rozpęd i autor zatoczywszy szeroko krąg komedyi obyczajowej nie wytrzymał napięcia i przeprowadził rzecz swą dosyć banalnie, zwróciwszy punkt ciężkości w stronę sytuacyjną.

Podobnie jak w „Panu Damazym“, osią akcyi są zabiegi licznych krewnych o schedę po zamożnym obywatelu. Stają do tych zawodów trzy rodziny obywatelskie spokrewnione z sobą i w oczekiwaniu ogłoszenia ostatniej woli nieboszczyka snują rozliczne kombinacye. W gronie oczekujących na spadek znajduje się także łowca posagowy Alfred Krzycki, który porozumiawszy się wcześniej z dependentem notaryusza, zdołał się dowiedzieć, że uniwersalną spadkobierczynią krociowego majątku jest panna Kazimiera Hordukowska. Do niej też uderza on od razu i przy niej go też jako zdeklarowanego już konkurenta zastajemy.

Wiadomość okazała się jednak niedokładną. Testator zapisał wprawdzie majątek Kazimierze, atoli z warunkiem, że zaślubi ona syna swego wychowanka, młodego Zenona Wolickiego, — w przeciwnym zaś razie majątek przypadnie samemu Wolickiemu.

Oczywiście, że oś intrygi obraca się około zabiegów Krzyckiego, który za wszelką cenę, chcąc ratować swą sytuacyę, przerzuca swe afekty z Kazi Hordakowskiej na córkę hreczkosieja Rytkiewicza, Linię, aby ostatecznie osiąść na lodzie.

Szereg doskonale podpatrzonych z życia scen, okraszonych obficie humorem, zdradza charakterystyka typów, które już dziś należą do minionego pokolenia, podobnie jak cała metoda komedyopisarska Blizińskiego i sprawiają, że „Karyerowicz“, mimo znacznej pleśni, jaka go kryje, obudzić może dziś jeszcze zajęcie przypomnieniem tego świata ziemiańskiego i tych rysów obyczajowości, któ[r]a dzisiejszą twórczość zaciera. A i pamięci Blizińskiego należy się od czasu do czasu hołd pozgonny, przypominający idącemu pokoleniu to imię, tak bardzo dla sceny polskiej zasłużone.

Grano „Karjerowicza“ w kilku rolach doskonale. Do tych należała przedewszystkiem rola tytułowa Koryckiego, którą p. Sobiesław postawił świetnie, dawszy jej podkład lekkiego humoru i wyzyskawszy z ogromną werwą wszystkie odcienia nieszczerego uczucia Karjerowicza. — Przedstawicielem jowialnego, dobrodusznego humoru był p. Siemaszko w roli Rytkiewicza, jednej z pierwszych swoich kreacyj na krakowskiej scenie, która zapewniła mu sukces i dopomogła zadzierzgnąć węzły sympatyi z krakowską publicznością. W grze jego odnaleźliśmy wszystkie te same rysy talentu, który stanąwszy na oznaczonej wyżynie, utrzymuje się stale na tym samym poziomie. Doskonałe sylwetki epizodyczne stworzyli pp. Jednowski, Leszczyński (wyborny Maciuś), Szymborski, p. Janiczówna doskonała w roli podlotka i p. Słubicka jako Gidyńska.

Najsłabiej wypadła odpowiedzialna rola Kazimiery Hordakowskiej w grze p. Żmijewskiej. Rola ta skomplikowana w swych rysach psychologicznych, po pomyślnym czwartkowym debiucie okazała się za trudną dla młodej adeptki, która nie umiała zupełnie wydobyć jej plastyki, zabarwić ją życiem i szczerością. Eksperyment szkodliwy zarówno dla debiutantki, jak i dla artystycznego poziomu przedstawienia był jednym więcej dowodem niewłaściwego i nieumiejętnego obsadzania ról kobiecych, które tylekrotnie szkodę przyniosło całości zespołu wystawionych w tym sezonie sztuk. *W. Pr.*

Kronika.

Dziś:

Kraków, niedziela 31 maja.

Kalendarzyk kościelny: Anieli i Petroneli.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 3 m. 38, zachód o godz. 7 min. 36; długość dnia godzin 15 min. 58.

Teatr miejski w Krakowie: po południu: „Kościuszko pod Racławicami“, wieczór: „Romeo i Julia“.

Teatr ludowy: po poł.: „Królowa przedmieścia“, wieczór: „Skrzypce czarodziejskie“ i „Wiesław“.

Teatr rozmaitości w parku Krakowskim: przedstawienie o godz. 8 wieczorem.

Match footballowy na Błoniach o godz. 5 po południu.

Odczyt p. Cz. Pliszki p. t. „Franceska z Rimini w niektórych utworach dramatycznych“ w Kółku slawistów (U. J. sala nr. 39), o godzinie 11 rano.

Posiedzenie krak. Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych, w sali U. J., o 11 przed południem.

Walne zebranie rzeźbiarzy majstrów, „na Kotłowem“, o 10 rano.

Festyn w parku dra Jordana.

W poniedziałek:

Teatr miejski w Krakowie: „Gdy umarli obudzimy się“.

Teatr rozmaitości: Przedstawienie o 8 wiecz.

Wieczór muzyczny Tow. miłośników cytry, w sali hotelu Saskiego, o pół do 8 wiecz.

Walne zgromadzenie cechu krawców, w sali Rady m., o 6 wiecz.

„Grupa polska“ w pochodzie jubileuszowym. Godność chorążego w hufcu konnym objął uproszony przez komitet poseł do Sejmu p. Franciszek Ptak z Bieńczyc. Panną młodą będzie panna Zofia Ptakówna z Bieńczyc, starostą weselnym naczelnik gminy Tonie p. Józef Serczyk, starościną będzie pani Hanna Tetmajerowa z Bronowic.

Księżna Eustachowa Sanguszkowa z Gumnisk oddała do dyspozycyi komitetu arabskiego ogiera dla dowódcy hufca konnego, oraz czwórkę siwków w krakowskiej uprzęży dla wozu panny młodej. Wiceprezes Rady powiatowej krakowskiej dr Stefan Skrzyński ofiarował 2 wozy i 2 pary koni, hr. Władysław Mycielski z Łuczanowic 1 wóz i jednę parę koni. Dalej zgłosili 3 wozy i 3 pary koni w krakowskich uprzężach pp. Bogacki z Balic i Chwastek z Krowodrzy. Komitet żywi nadzieję, że ten przykład obywatelskiej ofiarności pociągnie za sobą dalsze zgłoszenia, tem pożądańsze, że brak wozów i koni jest wielką troską komitetu, fundusze zaś na godną reprezentacyę „Grupy polskiej“ są ciągle jeszcze niewystarczające.

Składki nadesłali w dalszym ciągu pp. hr Zdzisław Tarnowski 20 K, Markus Tigner z Krakowa 100 K, Kasa Oszczędności m. Krakowa 100 K, Rada powiatowa krakowska 500 K, Rada powiatowa w Żywcu 200 K i mleczarnia „Zdrowie“ 10 K.

„Kropla mleka“, humanitarna instytucya, pozostająca pod opieką ks. Teresy Lubomirskiej, a mająca na celu dostarczanie niezamożnym matkom dobrego mleka dla dzieci, jakoteż zapewnienie żywieniu niemowląt kierunku lekarskiego — po 6-tygodniowej pauzie otwartą będzie na nowo z dniem jutrzejszym. Bliższych informacyj udziela kierownik instytucyi dr Władysław Filipkiewicz, w lokalu „Kropli mleka“ (Pałac Spiski), codziennie od 12 do 2 po poł.

Muzyka kościelna. Dziś w kościele Maryackim o godz. 12 w południe wykonane będą następujące utwory: Namysłowski: Dwa preludya na organy; „Kiedy ranne wstają zorze“ w układzie prof. Bursy na chór mieszany; Nowowiejski: „Ave Maria“ na śpiew z organami; Wallek-Walewski: Preludyum i fuga A-moi na organy; „Witaj święta i poczęta niepokalanie“ w układzie J. Galla na chór męski; Radecki: „Ojcze nasz“ na tenor solo z organami; „Boże dla tego...“ w układzie W. Deca na chór mieszany; Żeleński: Preludya organowe na temat pieśni: „Kto się w opiekę„ i „Święty Boże“. Wykonawcami będą pp. St. Bursa, B. Walewski i chóry uczniów gimn. św. Jacka.

Na dzisiejszym festynie, urządzonym staraniem Akad. Koła T. S. L. w parku dra Jordana, zamiast orkiestry „Harmonii“ będzie przygrywać orkiestra 13-go p. p. Od godz. 5-tej będzie dyrygował orkiestrą osobiście p. Hock. Przyrzekła również udział w festynie orkiestra mandolinistów. Wstęp na festyn 40 hal. dla studentów 20 hal.

Wycieczka włościańska z Łańcuta, która przybyła wczoraj rano do Krakowa, po zwiedzeniu miasta była wieczorem podejmowaną przez sekcyę wycieczek ludowych kraj. Związku turystycznego w hali Sukiennic. Podczas tego przyjęcia przygrywała muzyka włościańska, przybyła z wycieczką.

Wycieczka młodzieży szkolnej. Kolegium XX. Pijarów w Krakowie urządza, podobnie jak w roku zeszłym, z konwiktorami, pozostającymi na wakacye w zakładzie, pięciotygodniową wycieczkę do Karpat i Tatr; mogą brać w niej udział uczniowie przykładnego prowadzenia się także z poza zakładu. Podróż odbędzie się częścią koleją, częścią wozami i pieszo. Zatrzymanie się i szczegółowe zwiedzenie: w Podolanach, Kalwaryi, Suchej, Ślemieniu, Babiej Górze, Rabce, a dłuższy pobyt dwutygodniowy w Zakopanem, poczem na Spiżu, Podolińcu, Lublani, Piwnicznej, Żegestowie, Krynicy i Szczawnicy. Rodziny, któreby chciały, aby ich synowie po całorocznej pracy szkolnej odetchnęli zdrowem powietrzem górskiem, mogą się zgłosić po informacye do kolegium najdalej do dnia 10 czerwca. — Wycieczka wyruszy z kolegium dnia 5 lipca. Dla tych, którzyby nie mogli brać udziału w wycieczce, a chcieliby odpocząć na świeżem powietrzu, otworzyło kolegium kolonię wakacyjną w ślicznem położeniu pod Karpatami w Ślemieniu.

Herbaciarnia ludowa przy ulicy św. Krzyża, w czasie od 1 listopada do dzisiaj wydała 2940 porcyj herbaty czystej, 995 porcyj herbaty z mlekiem, 17212 porcyj hoobaty z cytryną, 2539 porcyj chleba i 2862 sztuk bułek. Herbaciarnia ta na sezon letni zostaje zamkniętą z dniem dzisiejszym.

Strajk piekarski w Krakowie. Wczoraj przez cały dzień odbywały się konferencye majstrów białego i czarnego pieczywa, oraz czeladzi. Rezultat był ten, że w ciągu dnia kilkunastu majstrów, przeważnie z cechu czarnego pieczywa, zawarło z czeladzią ugodę. Warunki ugody właściwie uwzględniają tylko podrzędniejsze postulaty czeladzi.

Dziś odbędą się narady majstrów, a o godz. 2 po poł. w hotelu Kleina odbędzie czeladź ogólne zebranie, celem zastanowienia się nad dalszemi krokami, ewentualnie nad sprawą oficyalnego wskrzeszenia rokowań ugodowych.

Obrabowanie sklepu jubilerskiego. Blisko tygodniowe śledztwo w sprawie włamania do sklepu p. Krengla nie tylko nie naprowadziło na ślad sprawców, ale nawet wiele z poprzednio zebranych wskazówek zachwiało i okazało ich bezpodstawność. Dochodzenia przeprowadzono nietylko w Krakowie i okolicy, ale wysłano z dyrekcyi krakowskiej kilku agentów policyjnych, którzy przetrząśli także miejscowości leżące na pograniczu rosyjskiem, a także uwiadomiono telegraficznie wiele miast zagranicznych; wszystko to okazało się bezskutecznem. Z dotychczasowego śledztwa jedno tylko zdaje się nie ulegać wątpliwości, że sprawcy należeli do jakiejś szajki międzynarodowej, która urządziła sobie wycieczkę do Krakowa i tu po zbadaniu sytuacyi, dokonała włamania, poczem natychmiast opuściła Kraków.

Nieostrożny rowerzysta. Wczoraj wieczorem jakiś cyklista, jadący Rynkiem, przejechał przechodzącą kobietę w wieku około lat 80; kobieta przy upadku na ziemię odniosła dość ciężką ranę w głowę. Opatrzyło ją pogotowie ratunkowe.

Tragedya Lwowianki w Celowcu. W telegramach z Celowca doniesiono, że słuchacz filozofii lwowskiego uniwersytetu Jan Birgfelner zastrzelił tam swoją kochankę, a następnie oddał się sam w ręce policyi, oświadczając, że miał także zamiar popełnić samobójstwo i nie spełnił tego jedynie dla braku nabojów. Dalsze szczegóły nie były znane. Do policyi lwowskiej nadszedł tylko telegram od policyi w Celowcu, która, zawiadamiając o morderstwie, zapytała, czy Birgfelner mieszkał istotnie we Lwowie i jak się tu zachowywał.

O tragicznej tej i zagadkowej historyi dowiaduje się nasz korespondent lwowski następujących szczegółów.

Kobieta, która zginęła od strzału Birgfelnera, nazywała się Wanda Kuzner, liczyła 26 lat, była córką leśniczego z Kniażego, pod Złoczowem, mieszkała stale we Lwowie i tu przed pięciu laty objęła posadę sprzedającej pieczywo w sklepie Czyżeka przy ul. Łyczakowskiej. Przed dwoma laty poznał ją Birgfelner, a że była bardzo miłą i przystojną, zakochał się w niej i do ostatnich czasów utrzymywał z nią stosunki miłosne. Przed rokiem Kuznerówna opuściła swą posadę i oparła się wyłącznie na pomocy materyalnej swego narzeczonego, który obiecywał, że się z nią ożeni. Miał on niebawem otrzymać suplenturę, co miała być niejako podstawą małżeństwa.

Ale nagle Birgfelner przed kilku miesiącami zmienił się. Podobno nawiązał on stosunki z panną z „lepszego domu“ i począł coraz częściej pokazywać się w jej towarzystwie na ulicy, przyczem zresztą chodził także na przechadzki z Kuznerówną. Wreszcie obie strony dowiedziały się o całej prawdzie. Nowa znajomość jednak widocznie bardziej przyciągała Birgfelnera, bo gdy rodzina tej panny robiła mu wyrzuty, że pokazuje się także w towarzystwie Kuznerówny, począł ją powoli oddalać od siebie.

Widywali się rzadko i to na odludnych miejscach. Biedna dziewczyna, której miłość była szczera, robiła Birgfelnerowi częste wymówki, a razu pewnego zagroziła mu nawet, że jego i siebie zastrzeli. Birgfelner przyjmował to żartami, a nawet radził jej uczyć się strzelać.

Wreszcie, gdy już Wanda widziała, że wzajemny stosunek oziębia się na dobre, sama proponowała Birgfelnerowi, by zerwał z nią zupełnie, bo nie chce mu stać na drodze do szczęścia. Rezygnacya ta biednej dziewczyny wręcz przeciwny odniosła skutek, a może i zrodziła w umyśle młodzieńca straszny plan. Widocznie i on ją kochał; nie mógł się żenić, a nie chciał jej postradać.

Pewnego wieczora w kwietniu przed świętami Wielkanocnemi Birgfelner zaproponował Wandzie wyjazd do Ameryki. Wanda udała się po poradę do jednej ze swych przyjaciółek, a ta przyjęła projekt z pewnem niedowierzaniem. Birgfelner jednak występował zbyt natarczywie ze swą propozycyą, a gdy ostatecznie zagroził, że sam pojedzie, Kuznerówna zgodziła się na tę podróż.

Dnia 1 maja Kuznerówna pożegnała się ze swym ojcem, oraz z ową przyjaciółką, do której obiecała pisywać często z podróży i tegoż dnia wieczorem wyjechała z Birgfelnerem. Następnego dnia wysłała z Krakowa jednę kartkę, i odtąd o niej słuch zaginął, aż dopiero telegram doniósł o jej śmierci.

Jakie były motywy morderstwa — nie wiadomo, może wytłómaczy je Birgfelner, pozostający obecnie w Celowcu. Faktem jest jednak, że chciał on ukryć we Lwowie cel swej podróży, gdyż opowiadał kolegom, że wyjeżdża do swej ciotki do Złoczowa, by się tam uczyć do egzaminu.

Proces Siebauera. Jak nam ze Stanisławowa donoszą, rozprawa przeciw inspektorowi kolejowemu Siebauerowi i tow. zakończy się dopiero we wtorek. Jutro rozpoczną się ostateczne wywody stron.

Stosunki handlowe Królestwa z Francyą. „Kuryer Warszawski“ donosi: Delegacya kupiectwa warszawskiego do Paryża, w celu nawiązania stosunków handlowych z Francyą, weszła tam już w bliższe porozumienie. Uczestnik wycieczki, współpracownik „Kuryera Warsz.“, nadsyła w tej sprawie następującą depeszę:

„Izba handlowa paryska uchyliła na razie myśl urządzenia wielkiego składu towarów francuskich w Warszawie. Postanowiono natomiast założyć w Warszawie biuro informacyjne o wyrobach francuskich i wysyłać do Królestwa Polskiego agentów handlowych. Zgodzono się także na otwarcie kupcom polskim kredytu pod warunkiem dyskonta i gwarancyi domu bankierskiego ks. Lubomirskiego“.

Zbrodnia w hipnozie. Z Paryża telegrafują: Ubiegłej nocy 34-letni medyk Rehid Mustafa, którego książę Mohamed Ali z litości przyjął do siebie, zranił we śnie siostrę księcia księżnę Hatmę i jej syna pchnięciem noża. Sprawcę aresztowano. Twierdzi on, że popełnił czyn, zahipnotyzowany przez pewnego doktora.

Zmarli:

Julian Bobilewicz obywatel m. Krakowa, zmarł wczoraj w Krakowie w 74 roku życia. Pogrzeb odbędzie się jutro o godz. 5 po południu z domu przy ul. Pańskiej l. 7.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 30 maja.

GRAND-HOTEL: O. Zeman z Bystrzyc, E. Bischoff z Wrocławia, X. Anacz z Tarnowa, Z. Mars z Limanowy, W. Lipski z Ludkowa (Poznańskie), J. Roseoblum z Kołomyi, K. Linnartz z Ludwigsdorfu, J. hr. Łubieński z Warszawy, R. Kutsche z Chemnitz, Dr ks. Górski z Abbazyi, A. Langweil z Berlina, R. Rembieliński z Warszawy.

HOTEL KRAKOWSKI: A. Rzehak z Berna, Hr. J. Mohl z Litwy, E. de Carrel z Bézzier (Francya), F. Sigmundt z Pragi, S. Hess z Berna, C. Debrowska z Rudy, L. Rockfeller z Tryestu, K. Jenelka, K. Ewans z Filadelfii, J. Zdanowski z żoną ze Smiłowic (Król. Pols.), A. Kidery z Berna, K. Drehsler z Morawii, F. Schwab z Berna, E. Obniski z Karaczyjowiec, W. Cichanowicz z Rzedowic (Król. Pols.), E. Jakubowski i M. Szyrma z Mohylewa, F. Liebicki z Berna, Dr K. Pers z N. Sącza, M. Glinska z Podola, J. Tieber z Berna, J. Ludwik z Berna, Dr C. Bitner z Wilna.

HOTEL SASKI: Hr. M. Rosiworowski z Ostrowa, A. Efrem z Berlina, J. Kurz z Biélska, H. Kaukas z Warszawy, M. Gerson z Tomaszowa, F. Khudy z Budapesztu, T. Strzelecki ze Lwowa, K. Zaskotyrski ze Lwowa, K Rothort z Warszawy.

HOTEL POD RÓŻĄ: K. Namysłowscy z Król. Pols., E. Jezierscy z Jezierzan, S. Moszkowski ze Swosowic (Król. Pol.), E. Sussowie z Krzeszowic, Fel. Bosey z Kobiela (Król. Pol.), J. Wilga z Wosobywki (Podole), K. Modzelewski z Sosnowca, W. Nowacki z Sosnowca, J. S. i M. Kozłowscy z Tarnowa, L. Landan z Sosnowca, Dr Stan. Zelt z Żabna, M. Siemoński z Wąsowa, Józef Liebich z Pragi, S. Morgulec z Drohobycza, S. Wesołowska z Poznania, K. Wysocki z Wrocławia, K. Wiesielscy z Warszawy, J. Lewandowscy z Kijowa, A. Kosiński ze Lwowa, W. Wasielewski z Berna, A. Solecki z Paryża.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca
Michał Konopiński.

IGNACY SOBOLEWSKI

w Krakowie, przy ul. Grodzkiej L. 3.

Magazyn Towarów Bławatnych i gotowej Konfekcyi damskiej, oraz Pracownia sukien pod fachowym zarządem.

Towar doborowy. Ceny umiarkowane.

UWAGA: Magazyn w niedziele i święta zamknięty. 855 100 0

SKLEP

przy ul. Floryańskiej pod firmą **„IRON“**

pięknie urządzony, w kompletne wyprawy kuchenne zaopatrzony, jako to naczynia porcelanowe, stalowe, emaliowane, aluminiowe, blaszane oraz przedmioty luksusowe z różnych metali i majolik, sprowadzane z najlepszych źródeł, **sprzedam** pod przystępnemi warunkami, gdyż sam zajmując się urządzaniem wodociągów i oświetleniem gazowem, nie mogę nadal prowadzić dwóch interesów.

175 3 6 **DANIEL BALDINGER,** Instalator wodociągów, Floryańska 39 lub Miodowa 19.

Na sezon letni

poleca kapelusze sportowe i strojne oraz kapelusze żałobne w wielkim wyborze

Magazyn Mód St. Zamoyskiej

w Krakowie, Sukiennice L. 19. 178 1 6

SALON „ARS“

otwarty codziennie nie wyłączając świąt i niedziel od godz. 10—1 i od 2—5.

Wystawa najnowszych dzieł prof. J. Mehoffera.

Sprzedaż obrazów najznakomitszych artystów polskich. 2604 5 5

Wejście z ul. św. Jana 1, I-sze piętro.



Zakład artystyczno-kamieniarski i budowlany

Józefa Kuleszy

naprzeciw cmentarza w Krakowie, posiada wielki wybór gotowych pomników z piaskowca, granitu i marmuru. Podejmuje się wykonania grobowców w miejscu i na prowincyi. Telefon 759. 71 122 0

TEATR ROZMAITOŚCI

w Parku Krakowskim

PROGRAM

od 16 do 31 maja. Zmiana obrazów i komedyjki co sobotę

Fenomenalny program nowości!

Nowość: Ptaszek Zuzi, farsa ze śpiewami i tańcami fraskoto. Muzyka rozmaitych kompozytorów. Nowa wspaniała serya żywych fotografij: Zamach na pociąg. Dziewczyna do wszystkiego. Przez płoty i rowy. — Edn Mustafa Troupe, wspaniały oryentalny akt ekwilibrystyczny. Les 5 Cliquots, najznakomitsze tancerki akrobatyczne. Berta Palaggi, akt wokalny. Nowość bioskopowo-transformacyjna. Tom Butler, najkomiczniejszy cyklista. Miss Leona, niezrównana dama elastyczna. Miss Elly, żonglerski akt na drucie.

Kierownik art.: Rud. Franziak. Kapelmistrz: St. Czyżowski.

Początek o godz. 8 wieczór.

Bilety bez nadwyżki są wcześniej do nabycia do g. 6 w cukierni WP. Brzeziny, róg ul. Szewskiej i Rynku. 2403 31 0

W każdą niedzielę i święto: Koncert orkiestry p. Czyżowskiego pod osobistym kierownictwem. Po przedstawieniu codziennie w sali restauracyjnej **KONCERT** tejże orkiestry do godziny 1-szej w nocy. — Wstęp wolny.

RESTAURACYA RENOMOWANA.

Od 1 lipca do wynajęcia

1) Mieszkanie składające się z 3 pokoi, kuchni, przedp. i łazienki z wszelkiemi wygodami na I. piętrze.

2) Mieszkanie o 2 pokojach, kuchni, przedp. z wszelkiemi wygodami.

Wszystko z elektr. oświetleniem, śliczny widok. — Wiadomość na miejscu ul. Krowoderska, narożnik ul. Kilińskiego (Wałowej) lub plac Dominikański 3, II piętro. 3004 1 3

Młody urzędnik

poszukuje w celu konwersacyi znajomości z panną, mówiącą biegle po niemiecku. Zgłoszenia listowne pod **„Wycieczki“** przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 3000

Powozy

używane, półkryte, wolanty, wózki resorowe i zwykłe są tanio do nabycia u Stanisława Sadowińskiego w Podgórzu, Józefińska 6. 2994 1 6

Austr. Przemysł Linoleum i Cerat

Kraków, Rynek 10, 3009 1 2

poszukuje zdolnej **ekspedyentki.**

Polecamy P. T. Szan. Publiczności ciemne, wytrawne, zdrowe

Piwo Granat

(zamiast pruskiego towaru).

W Parku Krakowskim do nabycia!

1/2 litra 30 halerzy.

Zarząd czesk. akc. browaru czeskie Budějovice. 3006 1 5

Nauheim (Hessen-Darmstadt).

Willa Wanda Dom Polski

otwarty od 1 maja. — Wygodnie urządzone piękne pokoje z balkonami, winda hydrauliczna, bliskość łazienek, książki i gazety polskie. — Opieka dla pacyentów zapewniona. — Właścicielka Helena Szczepanowska. — Adres: Bad-Nauheim, Willa Wanda. 1959 16 16

Nadszedł świeży transport porcelany karlsbadzkiej!

Mam zaszczyt zawiadomić P. T. Publiczność, że z powodu kartelu fabryk porcelana znacznie podrożała. Wobec tego jestem zmuszony podwyższyć cenę o 4 h na 1 kg. Sprzedaję więc różne naczynia po cenie 52—64 h za 1 kg., a naczynia restauracyjne po 44 h za 1 kg.

Dziękując za dotychczasowe łaskawe względy, polecam się i nadal. Z poważaniem

J. M. Haber,

skład porcelany na wagę

Podgórze, przy moście. 2998 1 3

Kto się żeni lub zaręcza!



Pierścionki zaręczynowe obrączki ślubne złote 14 karatowe każdej wielkości.



Najpiękniejsze zegarki znakomitej dobroci prawdziwie genewskie jak również inne kosztowności - poleca ALEKSANDER LANDAU, **STRADOM L. 2, W KRAKOWIE.** Cenniki polskie wysyła darmo. 160 3 6



Deserowe Wina owocowe

po kor. 1·—, 1·20, 1·50. oraz **austryackie i węgierskie,** poleca Handel kolonialny i Palarnia kawy pod firmą 169 11 0

H. Jurkiewicz - Kraków - Szewska 22.

TOWARZYSTWO ZALICZKOWE

w Krakowie, ul. Straszewskiego l. 28, naprzeciw Uniwersytetu Jagiell.

płaci od **wkładek oszczędności** 173 3 3

4 1/2 %

licząc odsetki od dnia złożenia do dnia podniesienia kapitału.

Podatek rentowy opłaca z własnych funduszów.

Sklep korzenny

wraz z trafiką i maglą, w dobrym punkcie z powodu stosunków rodzinnych jest zaraz do sprzedania. — Wiadomość u p. Zofii Dereziñskiej, Kraków, ul. św. Krzyża 18, parter, od godz. 11—1 w południe. 2834 4 4

LEKCYJ

koncertowej gry na cytrze udziela Walerya Hermanówna, ulica Czysta 10. 45 41 0

Kasa Oszczędności m. Podgórza

zniża z dn. 1 lipca br. stopę procentową od wszystkich wkładek na

4 1/4 %

Podatek rentowy opłacać będzie nadal z własnych funduszów. 2997 1 3

Recenzya z „Nowej Reformy“.

— **„Przewodnik po Krakowie“** Józefa Jezierskiego opuścił prasę w szóstem wydaniu. Jest to najlepszy z istniejących u nas „Przewodników“, nieoceniony w bogactwie informacyj, uwzględniających wszystkie najnowsze zdobycze w zakresie wiedzy, architektury i zabytków dotyczących Krakowa i okolicy. Dziełko to zdobi kilkadziesiąt wykwintnie odbitych ilustracyj; dołączony jest również plan Krakowa i wykaz ulic opatrzony wskazówkami oryentacyjnemi. Cena **„Przewodnika“** 1 kor. w stosunku do bogactwa zawartego materyału jest bardzo niską. Do nabycia we wszystkich księgarniach. 2821 2 10

Gramofon koncertowy

największych rozmiarów, z płytami obejmującemi najpiękniejsze utwory, z prawdziwym membranem Edisona, nadający się do dużych salonów, restauracyi i t. d., tanio do sprzedania. Wiadomość: ul. Krowoderska 29, parter, I drzwi na prawo. — Tamże do sprzedania jest pianino. 2899 1 3

PALARNIA KAWY



poleca częściowo i hurtownie wyborowe gatunki **Kawy palonej** najnowszym i najlepszym sposobem za pomocą „gorącego powietrza“ po cenach najniższych.

M. JAWORNICKI. 93 235 0

Skład mebli

nowych, używ. i ant., oraz różnych przedmiotów dekoracyjnych

M. Telesznickiej

1938 ul. Szewska l, 10, I p. 18 0

Fortepiany i pianina

nowe i przegrane sprzedaje i wynajmuje **St. Boroń, Kraków,** ulica św. Tomasza 33, I p. 115 25 30

Zdolnych agentów

do rozsprzedaży maszyn do szycia i organizowania bezpłatnych kursów nauki haftów, za kaucyą conajmniej 100 K, przyjmie zaraz znana i poważna firma. Zgłoszenia pod **„Maszyny do szycia“** poste restante **Kraków.** 171 3 3

Młodzieniec lat 24, z ukończoną V gimn., poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy“ pod **„Z. R. Posada“.** 2851 3 3

WILLA

w uroczem położeniu na Zwierzyńcu przy drodze do Woli Justowskiej wiodącej, obejmująca 5 pokoi i kuchnię, tudzież spiżarnię, sklepione piwnice, oficynę o trzech pokojach i kuchni, oraz ogród owocowy i warzywny, szparagarnię, łąkę, ogród kwiatowy — wszystko w obszarze trzech morgów, przytem obora, stajnia, duża stodoła etc. 2838 3 3

do wydzierżawienia

od 1 lipca lub 1 października b. r. Pośrednictwo osób trzecich wykluczone. — Szczegółów udzieli „INFORMATOR“, Kraków, Wiślna 2.

Burmeister i Wain

Kopenhaga

Tow. akc. dla budowy okrętów i **maszyn mleczarskich** poleca znakomite

duńskie **wirówki** „Perfekt“
duńskie **blaszanki** „Perfekt“
duńskie **maślnice** „Perfekt“
duńskie **wygniatacze** „Perfekt“
duńskie **pasteuryzatory** „Perfekt“
duńskie **chłodniki** „Perfekt“ 21 35 53

Reprezentacya: Kraków, Sławkowska 12.

Bazar Krakowski z obuwiem

w Krakowie, przy ul. Szewskiej 2 (tuż przy Rynku).

Na składzie znajdują się wyroby najlepszej jakości, jako to: **buciki męskie, damskie, dziecięce** najlepszych fasonów, jak również obuwie **amerykańskie Boks-Calbs, Chevreau.** — Przyjmuję także zamówienia miejscowe, z prowincyi za nadesłaniem starego bucika, wykonując takowe punktualnie, ściśle podług miary.

Ceny przystępne.

Nadmieniam, iż prowadząc interes kilkanaście lat, starałem się zyskać względy Szan. Klienteli, a zatem polecam się nadal łaskawej pamięci.

Zostaję z poważaniem

Feliks Łodziński.

2854 3 10

Józef Gorecki

premiowana fabryka siatek, mebli, konstrukcyi żel. i wyrobów ornamentalnych kutych

w Krakowie, ul. św. Wawrzyńca l. 26,



Na liczne zapytania mych stałych Odbiorców i Znajomych donoszę, że jako pierwsza i jedyna w Galicyi **fabryka siatek żelaznych** nie mam nic wspólnego z szumnemi ogłoszeniami przedsiębiorców i handlarzy, którzy fabrykat zagraniczny na składzie trzymają i za krajowy ogłaszają.

Adres mych składów i fabryki wykonującej między innemi **specyalne siatki żelazne i ogrodzenia wszelkich rodzai** jest nie w Rynku, lecz **przy ul. św. Wawrzyńca l. 26,** telefon Nr 277 i **tutaj** wprost zgłoszenia swe skierować i osobiście o fabrykacyi powyższych **przekonać się** proszę.

Ceny konkurencyjne — dostawa pod gwarancyą. 88 40 40

Zakład pogrzebowy JANA WOLNEGO

odznaczony najwyższemi nagrodami

przy ul. św. Tomasza l. 4, tuż przy placu Szczepańskim, Filia: ulica Kopernika l. 6. — Telefon Nr 331.

Zakład podejmuje się urządzeń pogrzebowych, oraz sprowadzania zwłok ze wszystkich krajów europejskich. 145 33 0

Ogłoszenie.

Bank Galicyjski dla handlu i przemysłu w Krakowie

ogłasza niniejszem, że począwszy od 1 lipca br. zniża oprocentowanie wkładek, ulokowanych na książeczkach wkładkowych

3007 1 1

z 4 1/2 procent na 4 procent.

Oprocentowanie wkładek rozpoczyna się taksamo, jak dotąd, już z dniem powszednim, następującym po złożeniu wkładki, i trwa aż do dnia poprzedzającego zwrot wkładki. — Podatek rentowy opłaca Bank z własnych funduszów.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10

Rządca drukarni L. K. Górski.